

Prywatyzacja Turkbanku

23 czerwca 2006 roku Sąd Najwyższy w Turcji, z przyczyn technicznych, do odwołania odroczył proces w sprawie o korupcję dotyczący premiera Mesuta Yilmaza.

W listopadzie 1998 roku Yilmaz, trzykrotny premier i były przewodniczący centroprawicowej Partii Ojczyźnianej (ANAP) przegrał w parlamencie głosowanie nad wotum zaufania dla jego rządu*. Parlament głosował też nad postawieniem Yilmaza przed sądem. Zarówno premierowi, jak i Tenerowi groziło 10 lat więzienia w przypadku udowodnienia im *sprzeniewierzeń*

Oskarżano go o sprzyjanie jednej z firm, która startowała w przetargu na zakup prywatyzowanego Turkbanku. Mimo, iż premier zaprzeczył



oskarżeniom
zdecydowana większość
deputowanych głosowała
za postawieniem
premiera, wraz z byłym
ministrem ekonomii,
Gunesem Tenerem,
przed sądem.

Pierwsze doniesienia o
możliwej korupcji
pojawiły się w 1998
roku, kiedy zaczęto
badać sprawę jego
powiązań ze
zorganizowaną
przestępczością.
Oskarżenie było częścią
parlamentarnego
śledztwa w sprawie
korupcji podczas
prowadzeniu programu
prywatyzacyjnego.
Według ekspertów złe
zarządzanie procesem
naraziło Turcję na straty
warte miliardy dolarów.

Premierowi zarzucano,
że z góry ustalił, kto ma
wygrać przetarg
Turbanku. Skandal
wybuchł, kiedy do
mediów przedostały się
nagrania rozmów
telefonicznych między
biznesmanem, który
uzyskał kontrolę nad
bankiem a szefem mafii.
Informacje te
doprowadziły do
niejawnego głosowania
w parlamencie i upadku

gabinetu kierowanego przez Yilmaza.

Turkbank został kupiony przez Korkmaza Yigita za 600 milionów dolarów. Jego, z kolei, oskarża się o straszenie innych osób ubiegających się o zakup banku, do czego wykorzystał osoby ze świata przestępczego. Naciskany przyznał, że za prywatyzacją banku stał premier Yilmaz.

Proces prywatyzacyjny Turkbanku został unieważniony, a sam bank został przejęty przez państwo, co uzasadniano jego bardzo słabą strukturą finansową, załamaniem całego systemu bankowego.

Sąd Najwyższy Turcji jest zarazem sądem konstytucyjnym i trybunałem do sądenia wyższych urzędników publicznych oraz sędziów. Jest to efekt dojścia do władzy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju - AKP - deklarującej rozprawienie się z chroniczną *korupcją*.

Od 1928 roku w Turcji sądzonych było wielu

ministrów, za różne przewinienia. Trzech z nich, włączając byłego premiera Adriana Menderesa zostało straconych, wobec kilku innych orzeczono kary więzienia i grzywny.

* Sam zainteresowany apelował o głosowanie nad podstawieniem go w stan oskarżenia, argumentując, że mógłby mieć szansę na oczyszczenie swojego imienia

*Źródła: eurasia-research.com;
newagebd.com;
money.pl*